

JOLANTA SŁAWEK

„WIERZE, TO ZNACZY UKRYWAM SIĘ W TOBIE”
– JEZYKOWY OBRAZ BOGA W POEZJI ANNY KAMIENSKIEJ

Zostawiłam ją
w drewnianym kościele
pod tęczą pod tańczącą figurą
jej biedne kolana wrosły w ziemię
sztywne kolana trzynastoletnie
jej łzy utworzyły potok do raju [...]
Może już jest święta
bo tak wytrwale
ciągle jeszcze przyciska rączką
małe serce pełne niespełnionej czułości
[A. Kamińska, *Trzynastoletnia*, Jwśn 409]¹

BÓG POSZUKIWANY

W przywołanym fragmencie wiersza autorka wraca do czasów swego dzieciństwa, gdy jej wiara w Boga była dziecięca, wolna od wątpliwości i rozterek. Jan Twardowski właśnie ten wiersz uważa za najpiękniejszy spośród utworów poetki, poświęconych nawróceniu. „Wzruszające jest przekonanie – pisze autor *Niebieskich okularów* – że właśnie owa «trzynastoletnia» wymoldiła, wyklęczała, wypłakała późniejsze nawrócenie autorki”². Biografia Anny Kamińskiej w sposób szczególny zaważyła na charakterze jej twórczości.

Dr JOLANTA SŁAWEK – adiunkt Zakładu Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego i Onomastyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; adres do korespondencji: Instytut Filologii Polskiej i Klasycznej, ul. Fredry 10, 61-710 Poznań.

¹ Wszystkie cytaty z wierszy Anny Kamińskiej pochodzą z tomów: *Jasność w środku nocy*, wybór wierszy J. Twardowski i K. Gorzałkówna, Warszawa 2001 (skrót – Jwśn) oraz *Inne miejsca*, wybór i opracowanie R. Bąk, Poznań 1996 (skrót – Im).

² *Postowie*, w: *Jasność w środku nocy*, s. 409.

Nagła, przedwczesna śmierć męża i związane z tym bolesne doświadczenia cierpienia i samotności pozostawiły trwałe ślady w utworach poetki. Świadectwem tych przeżyć jest nie tylko cykl liryków zatytułowany *Biały rękopis*, ale także istotna przemiana światopoglądowa, związana z przywróceniem wiary w Boga. Śmierć męża wstrząsnęła Kamińską tak bardzo, że – jak wspomina ksiądz Twardowski – zaczęła zupełnie inaczej postrzegać otaczającą ją rzeczywistość i ludzi³. W *Notatniku* poetki z tamtego czasu pojawił się zapis: „Szukałam umarłego, znalazłam Boga⁴”. Stąd też poezję Kamińskiej niejednokrotnie określa się mianem liryki nawrócenia. Trzeba jednak podkreślić, że duchowa przemiana autorki *Dwóch Herodów* miała charakter ewolucyjny, powolny. Nie było tutaj nagłego olśnienia, przywracanie wiary w Boga dokonywało się stopniowo, o czym świadczą nieustanne wątpliwości i rozterki układające się w szeregi pytań:

[...] gdzie twe kryjówki chytrzejsze od zwierza
 czemu odchodzisz nim przychodzisz
 czemu dajesz i odbierasz
 czemu milczysz z każdego krzaka
 czemu światło w noc zamieniasz
 i czemu
 czemu wszędy pełno pusto ciebie
 i czemu ciągle pytamy jak dzieci
 [Dokąd ślepy ślepego, Jwśn, 339]

Uwagę zwraca forma tego wiersza, w którym większość wersów rozpoczyna się od zaimka pytajnego „czemu”, będącego skróconą, potoczną, charakterystyczną m.in. dla języka dzieci formą zaimka „dlaczego”. Zabieg ten upodabnia cały tekst do mowy i sposobu myślenia dziecka, o czym zresztą świadczy ostatni wers utworu. Podmiot liryczny próbuje odnaleźć Boga poprzez naiwne z pozoru pytania, w rzeczywistości dotyczące istotnych problemów ludzkiej egzystencji. Te poszukiwania są tym trudniejsze, że Bóg stale pozostaje w ukryciu, a człowiek jest zmuszony do ciągłego odkrywania śladów Jego obecności w otaczającym świecie. Dla podmiotu lirycznego taki Bóg to Bóg jednocześnie obecny i nieobecny, bliski i daleki, czego dowodzi paradoksalne stwierdzenie w przedostatnim wersie: „wszędę pełno pusto ciebie”. Bóg w tym kontekście bywa też nazywany przez Kamińską Tajemnicą i Otchłanią. Wydaje się, że szczególnie to ostatnie określenie jest charakterystyczne.

³ Tamże, s. 405.

⁴ Cyt. za: Twardowski, dz. cyt. s. 405.

Otchłań, definiowana jako „miejsce bardzo głębokie, niemające dna”⁵, niesie raczej negatywne konotacje – por. „otchłań piekielna”, „otchłań niepamięci, cierpienia, rozpacz”. Użycie tego określenia w stosunku do Boga powoduje odwrócenie znaku wartości tego leksemu, jednocześnie wykorzystane są przez poetkę znaczenia kryjące się w jego strukturze semantycznej: głębokość, bezgraniczność, niedosiężność. To rozumienie istoty Absolutu zwiększa siłę oddziaływania metafor, takich jak: „zanurzyć się w wierze”, „liściem nieważnym opaść w Otchłań Ciebie” czy „ty należysz nie do niej [ziemi] ale do otchłani”.

Niemożność poznania Boga sprawia, że człowiek często ulega zwątpieniu w wierze i błądzi, nie mogąc wyjść Bogu naprzeciw. Ale, jak pisze Kamińska w wierszu *Bezdroże*:

[...] On spokojny nie boi się naszego zwątpienia
idzie każdym bezdrożem
bo jest drogą
[*Bezdroże*, Jwśn 293]

Bóg ufa człowiekowi nawet wtedy, gdy on sam traci wiarę i ufność. Odnajdujemy tu wyraźne nawiązanie do ewangelicznych słów Jezusa: „Jam jest Drogą, Prawdą i Życiem” – Chrystus zatem jest przewodnikiem człowieka w drodze do poznania istoty Boga, czego konsekwencją jest osiągnięcie życia wiecznego i ostateczne spotkanie z Bogiem.

W wierszu *Droga do Emaus* poetka wprost mówi o niemożności ostatecznego poznania Boga:

Nie poznajemy
nigdy do końca
nigdy na pewno

Wydaje się
ale już nie

Serce pałało
ale ochłódło

Czy to On milczy
czy to Ty znika
[...]

[*Emaus*, Jwśn, 264]

⁵ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. II, Warszawa: PWN 2003, s. 1338.

Utwór ten nawiązuje do biblijnej opowieści o uczniach, którzy nie rozpoznali Chrystusa na drodze do Emaus. Stanisław Dłuski odnajduje w tym tekście postawę poznawczą typową dla teologii negatywnej – przez negację dokonuje się tutaj swoiste rozumienie istoty Boga, umożliwiające doświadczenie Transcendencji⁶. Z jednej strony podmiot liryczny, szukając drogi do Boga, nieustannie daje wyraz swojej niepewności, z drugiej zaś jest przekonany o tym, że te poszukiwania mają głęboki sens:

[...]
Czy to On
był
na pewno
gdzie

Ślady zamiotła noc
czym prędzej
nieśmy innym
pewność niepewności
[*Emaus*, Jwśn 264]

Czas niewiary w swoim życiu chce autorka zakończyć, pragnie na nowo odrodzić się w Bogu, odnaleźć utracony sens życia, dotrzeć do prawdy o ludzkim życiu, by móc inaczej spojrzeć na otaczający świat. Wprost mówi o tym, że poznanie Boga ma charakter nieracjonalny, wymykający się działaniom rozumu. Drogi do wiary należy, jej zdaniem, szukać w emocjach i uczuciach, w smutku, cierpieniu, miłości:

Z iskry prochu ulep mnie na nowo
znowu zasadź drzewa w moim raj
jeszcze raz daj mi niebo nad głową

Bym Ci mogła przeczyć rozumami
przywoływać wszystkimi płaczami
odnajdywać jak miłość wargami
[*Modlitwa*, Jwśn, 369]

⁶ *Egzystencja i metafizyka. O poezji Anny Kamieńskiej*, Rzeszów 2002, s. 128.

BÓG MILCZENIE

Poszukiwaniom tym autorce *Białego rękopisu* towarzyszy nieustanna myśl o ciszy. Warto w tym miejscu wspomnieć, że cisza i milczenie Boga są istotnymi elementami poezji religijnej, zwłaszcza współczesnej, choć motywy te możemy odnaleźć już dużo wcześniej, np. u twórców Młodej Polski. Są one poddawane bardzo różnej waloryzacji. Anna Pajdzińska zauważa, że mogą być wyobrażeniem Boga, Jego głosem i znakiem, wyrazem Jego miłości, ale też wyrazem Jego gniewu, obojętności na sprawy tego świata, a nawet oznaką Jego nieobecności⁷. Kategoria milczenia jest stale obecna w poezji Kamieńskiej, można ją uznać za wartość nadrzędną. Sama poetka zresztą bezpośrednio wyrażała przekonanie o silnych związkach milczenia z najistotniejszymi duchowymi obszarami ludzkiej egzystencji. Wielość słów, nadmiar znaczeń i sensów uniemożliwiają prawdziwy kontakt z Bogiem i oddalają od Niego, więc „należy zaprzestać filozofowania, gdy zbliża się Bóg”. Dlatego Kamieńska swoje poetyckie refleksje ujmuje w formę zwięzłą, krótką, jednocześnie jednak maksymalnie nasyconą treścią⁸. Jak pisze Zbigniew Chojnowski, milczenie w poezji autorki *Herodów* nie jest tożsame z ciszą, jest czymś więcej:

zaniemówieniem wobec faktu, że przeżyło się wojnę, znamię niewyraźności świata, w którym wartości podlegają nieustannej wymianie, a wreszcie kategorią uświęcającą. [...] Poezja Kamieńskiej ustalając, dla siebie gatunek wiersza – milczenia, odwołuje się do znanego kulturze, a szczególnie religiom, sposobu uświęcania miejsc, przedmiotów – wyrazu uduchowienia. [...] Wybór milczenia jako ośrodka światopoglądu poetyckiego jest głębokim paradoksem, gdyż oznacza mówienie za pomocą niemówienia⁹.

W momencie, gdy poetka odeszła od ateizmu i wróciła do wiary, milczenie nabrało nowych znaczeń. Iwona Gralewicz-Wolny wyróżnia tutaj trzy perspektywy sakralizacji milczenia: 1. milczenie – język, którym mówi się o Bogu; 2. milczenie – język, którym mówi się do Boga; 3. milczenie – język, którym mówi sam Bóg¹⁰. A zatem dialog między człowiekiem i Bogiem możliwy jest tylko w milczeniu, w przestrzeni bez słów, tylko wtedy dochodzi do peł-

⁷ *Językowy obraz Boga i Szatana w polskiej poezji powojennej*, w: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 174.

⁸ I. Gralewicz-Wolny, *Pisz o milczeniu. Świat poetycki Anny Kamieńskiej*, Katowice 2002, s. 45.

⁹ Z. Chojnowski, *Metamorfozy Anny Kamieńskiej*, Olsztyn 1995, s. 113.

¹⁰ Gralewicz-Wolny, dz. cyt., s. 45-57.

nego zjednoczenia z Bogiem. Mamy tutaj do czynienia z kolejnym, wyraźnym paradoksem poetyckim Kamieńskiej – niema rozmową, która przekazuje najwięcej sensów. W wierszu *Modlitwa Hioba* podmiot liryczny prosi Boga o łaskę milczenia:

Panie naucz mnie milczeć
naucz milczeć mój język
i moje wargi
Naucz milczeć moje serce
[...]
Naucz mnie sensu milczenia
i milczenia sensu
[...]
Naucz mnie Panie
swojego
najgłębszego milczenia
[*Modlitwa Hioba*, Jwśn, s. 201]

Inicjalna formuła „Naucz mnie”, rozpoczynająca kolejne strofy, wskazuje na fakt, iż człowiek musi do ciszy dojrzeć, niejednokrotnie jest to długi i mozolny proces w docieraniu do istoty Absolutu i tym samym do istoty egzystencji.

Milczenie w twórczości autorki *Herodów* jest nie tylko sposobem komunikowania się z Bogiem; milczenie i cisza to przede wszystkim synonimy samego Boga. W wierszu *Niewiara* Kamieńska pisze:

bo cóż tu mówić
kiedy Bóg jak każda mądra miłość
jest milczeniem
[*Niewiara*, Jwśn 255]

Milczeniu zostają tutaj przypisane atrybuty mądrości i miłości, które jednocześnie stają się również określeniami Boga.

Cechą charakterystyczną Boga Milczącego w poezji Kamieńskiej jest dodatni znak wartości towarzyszący temu obrazowi. Tym bardziej zwraca uwagę fakt, że w tradycji poetyckiej bardzo często Bóg, który milczy, to Bóg obojętny na głos człowieka i jego problemy, daleki i nieosiągalny, nieustannie wymykający się ludzkiemu poznaniu.

BÓG ŚWIATŁO I CIEMNOŚĆ

Z tajemnicą Boga wiąże się w utworach Kamieńskiej pojęcie ciemności, które staje się jedną z form obecności Najwyższego:

Przyszedł stanął przede mną
 pod postacią ciemności
 więc nie poznałam
 dopiero ból znajomy mi powiedział
 to On
 [Przyszedł, Jwśn 244]

W tym kontekście, co warto zauważyć, ciemność, łączona przede wszystkim z negatywnymi konotacjami, traci swoje pejoratywne nacechowanie. Zofia Zarebianka pisze, że ciemność ściśle współwystępuje w poezji Kamieńskiej z ciszą i milczeniem. „Będzie to milczenie wynikające z niemożności znalezienia słów adekwatnych do przeżywanych stanów. Cisza kontaktu przed Bogiem nieogarniętym i nieznanym, cisza wewnętrznego osamotnienia, chciałoby się metaforycznie powiedzieć – cisza ciemności”¹¹. Z drugiej jednak strony ciemność bywa utożsamiana przez autorkę *Herodów* ze strachem, rozpaczą i wszelkim złem moralnym. Takie rozumienie tego pojęcia służy budowaniu opozycji, mocno zakorzenionej w biblijnej tradycji: człowiek-ciemność : Bóg-światło. Światłu, podobnie jak ciemności, nie przypisuje Kamieńska jednoznacznego znaku wartości. Odnajdujemy w jej poezji światło wrogie człowiekowi, będące siłą niszczącą, synonimem unicestwienia¹² – w tym rozumieniu tożsame jest ono z bielą – kolorem śmierci, pustki i samotności, a także śniegu¹³:

nadciąga wszystkożerna biel
 [...] i wymazuje nas z mozolnych rękopisów ziemi
 [Nadciąga..., Jwśn 144]

¹¹ *Wieczność zjednoczona miłością, czyli o poezji Anny Kamieńskiej*, w: t a ż, *Poezja wymiaru sanctum*, Lublin 1992, s. 58.

¹² Tamże, s. 60.

¹³ Nie bez znaczenia wydaje się fakt, że zarówno matka, jak i mąż poetki zmarli zimą – stąd też obecny w tej poezji jest motyw śniegu, symbolizującego śmierć, ból i rozłąkę: „[...] zasypało nam rękopis śniegiem miły / zawiało / jak się palce odnajdą / pod wieńców zmarznąętą strzechą [...]” (*Sypie śnieg...*, Jwśn, 120).

Jednocześnie jednak światło w utworach autorki *Milczenia* zyskuje pozytywne nacechowanie – symbolizuje wówczas najważniejsze wartości moralne: dobro, piękno, prawdę, miłość. Natomiast dawcą, źródłem wszelkiego dobra i miłości jest sam Bóg, który objawia się człowiekowi „cały jasny i promienny / w otoku nieznanego światła”. Światło staje się nieodłącznym atrybutem Boga, znakiem Jego obecności:

Tam spotkasz tego kto jest Panem
 wmieszany w tłum da ci się poznać
 po tej światłości którą zarzuci na niego
 tak długo czekająca
 twoja własna miłość
 [Tak kiedy w tłumie, Jwśn 380]

Jest także samym Bogiem: obraz Boga-Światła staje się szczególnie wyraźny w kontekście Jezusa Eucharystycznego. Przyjmowanie Ciała Chrystusa w sakramencie komunii św. to „bezgraniczne wypełnianie się światłem = obecnością Boga”:

Panie dzień się nachyla
 Panie pozostań z nami
 On podniósł chleb i łamał
 najświętszymi rękami

Nie w chmurach nie w obłoku
 lecz tu gdzie ziemska glina
 jasność wytrysła w mroku
 z daru chleba i wina

Stań się stało się światło
 Pójdźcie w światło wezwani
 Panie niech nas wypełni
 Obecność Twa bez granic
 [***, Jwśn 383]

W tym miejscu widać wyraźne nawiązanie do symboliki ewangelicznej, odnoszącej się m.in. do wizerunku Chrystusa jako Światłości świata¹⁴. To właśnie Syn Boży, przyjmując człowieczeństwo, objawił ludziom Boga na ziemi.

¹⁴ Motyw światła w *Biblii* jest emblematem tego, co niematerialne, silnie związane ze sferą duchowości boskiej, stanowi ono podstawę widzenia i poznania tego, co jest ukryte przed

Z kolei w wierszu *Prośba o ciszę* słowa „zstąp ciszo gołębico” wprowadzają w sferę znaczeń sakralnych związanych z motywem gołębia¹⁵. Jak zauważa Iwona Gralewicz-Wolny, „hostia, przywołana w zakończeniu wiersza, stanowi bezpośrednie nawiązanie do męki i zmartwychwstania Chrystusa. Motywy hostii i gołębiczy z «białym piórem» wprowadzają jednocześnie symbolikę bieli – tu koloru *sacrum*, znaku duchowej czystości”¹⁶.

Zstąp ciszo gołębico
 przedrzyj się białym piórem
 przez obręcz żelazną huku
 wokół wrzącej planety

spadnij rosą na wargi
 oczyść z wszelkiego zgiełku
 daj się połknąć jak hostia
 ucisz nas do głębi

[*Prośba o ciszę*, Jwśn 73074]

Światło oraz towarzyszące mu określenia synonimiczne, jak: blask, iskra, jasność, ogień, śnieg, żar są stałym i bardzo ważnym motywem pojawiającym się w twórczości Kamięńskiej, szczególnie obecnym w wierszach „po przełomie”. Odnoszą się one nie tylko bezpośrednio do Boga, ale także do wszelkich przeżyć duchowych związanych z wiarą. W tym kontekście wyraźnie zaznacza się opozycja między człowiekiem należącym do przestrzeni ciemności i Bogiem niosącym światło prawdy i miłości:

Światło i ciemność
 oto co jeszcze potrafię rozróżnić
 wiem że jesteś światłem
 a ja ciemnością
 wiem że jestem światłem
 kiedy zwracam się ku tobie
 i ciemnością
 kiedy schylam się do wnętrza
 [Światło i ciemność, Im 13]

wzrokiem ludzkim, por. „A światło Boże jeszcze nie zgasło” (1 Sm, 3, 3); „Pan światłem i zbawieniem moim...” (Ps 27, 1) – cyt. za: Dłuski, dz. cyt., s. 122.

¹⁵ Na przykład w sztuce sakralnej gołąb jest znakiem Ducha Świętego (zob. Dłuski, dz. cyt., s. 122; Gralewicz-Wolny, dz. cyt., s. 53).

¹⁶ Gralewicz-Wolny, dz. cyt., s. 53.

Bóg, który utożsamiany jest ze światłością, ma moc uzdrawiającą, wyprowadza człowieka z mroków jego wnętrza i wprowadza w jasność, w stan łaski i świętości.

BÓG OBECNY W CIERPIENIU

Obok pojęć *milczenie*, *cisza* i *światło* bardzo wyraźnie uobecnia się w utworach autorki *Dwóch ciemności* motyw cierpienia. To właśnie ono jest według poetki najważniejszą i najskuteczniejszą drogą do Boga¹⁷. Człowiek bowiem, doświadczając skrajnych emocji, sytuujących go na granicy ludzkich doznań, jest w stanie odrzucić to, co go ogranicza i oddala od Absolutu, wyrzec się tego, co małe i nieważne, wreszcie pozbawić się egoizmu, balastu wielośłowia i cielesności:

Ziemia jest grząska od wymownych cierpień
dlatego się ugina pod nogami Wierzę że gdzieś na dnie
i wiersze nasze oczyszczone z niepotrzebnych ciał
milczące nagle czekać będą zmartwychwstania
[***, Jwśn 237]

Milczenie w kontekście cierpienia, przede wszystkim zaś milczenie człowieka, zyskuje niejednoznaczną waloryzację. Z jednej strony jawi się ono jako przestrzeń, która ogarnia cierpiący podmiot liryczny, będąca „dnem, na które spada, pograżywszy się w rozpacz”, „ciszą ust otwartych do krzyku”¹⁸. Z drugiej zaś umożliwia otwarcie się na Boga, oczyszcza i prowadzi ku zbawieniu:

[...] Już czas otworzyć ten rachunek i tak otwarty
choć nie chcesz wiedzieć o tym
bo wszystkie bóle spłyną do jednego morza
wszystkie rozpacz w jednej ciszy się ukoją

Olbrzymie Jedno zmieści całą wielką mnogość
wie o tym nawet dziecko kiedy boi się ciemności
porzuć już swoje małe ja co boli
jeden jest Pan bólu i uciszenia
[Dla Z., Jwśn 350]

¹⁷ Dłuski, dz. cyt., s. 152.

¹⁸ Gralewicz-Wolny, dz. cyt., s. 59.

Bóg przedstawiony jest tutaj jako Jedność, siła jednocząca wszystkich ludzi w cierpieniu, przynosząca pocieszenie i ukojenie. Nazywany „Panem bólu i uciszenia” jawi się jako Ten, który zsyła cierpienie, ale jednocześnie uzdrowia człowieka w akcie konsolacyjnym, pokazuje sens i znaczenie cierpienia w ludzkim życiu oraz uczy zaufania w wierze. W wierszu *Ciężar* czytamy:

Nic nie mam a tak mi ciężko
tylko ciężar niewiadomy
mogę zrzucić u Twych kolan
Boże

[*Ciężar*, Im 32]

W świetle osobistych doświadczeń Kamińskiej takie pojmowanie Boga zyskuje na autentyczności. Z bardzo krytyczną oceną religijności poetki spotykamy się w eseju Zbigniewa Bienkowskiego, który powrót Kamińskiej do Boga określa jako stan ostateczny, bezwzględną konieczność, „której poeta chwyta się wszystkimi siłami myśli, serca i ducha, aby nie zginać, nie pograć się w śmiertelnej rozpacz po utracie bliskiej osoby”¹⁹. Nawrócenie autorki *Dwóch ciemności* traktuje zaś w kategoriach dewocyjności, wiary nadgorliwej, która ma ochronić przed samounicestwieniem. Trudno zgodzić się z tak surowym i jednoznacznym osądem. Docieranie do Boga drogą cierpienia nie jest w tym przypadku rodzajem *antidotum* na rozpacz i cierpienie. Uznać to należy raczej za próbę nie tyle odnalezienia samego sensu istnienia i jego celowości, ile odpowiedzi na pytania związane z podstawowymi obszarami ludzkiej egzystencji, jak: śmierć, cierpienie, samotność, miłość – próbę zrozumienia siebie i otaczającej rzeczywistości w kontekście relacji z Bogiem i drugim człowiekiem.

BÓG MIŁOŚĆ I ŻYCIE

Bóg uobecnia się nie tylko w ciszy czy cierpieniu, ale także w drugim człowieku – można powiedzieć, że jest On określany przez relacje między ludźmi oraz swój stosunek do człowieka. W jednym z wierszy Kamińska wprost mówi o tym, że Boga odnajdujemy w drugim człowieku:

¹⁹ *Niezwykłość*, w: t e n z e, *Ćwierć wieku intymności*, Warszawa 1993, s. 219.

Dar i wdzięczność zarazem
Bóg w twarzy mego brata
Oto ja jestem z wami
oto ja jestem z wami
aż do skończenia świata
[***, Jwśn, 383]

Można zatem powiedzieć, że Bóg jest wszelkim dobrem – Jego atrybutami stają się najważniejsze wartości moralne, takie jak: prawda, piękno, mądrość, miłość. Dlatego też w wielu utworach autorki *Białego rękopisu* Boga ogląda się właśnie przez pryzmat tych określeń. Przede wszystkim jednak Bóg w poezji Kamieńskiej utożsamiany jest z wszechogarniającą Miłością, gdyż jest Tym, który do końca umiłował człowieka i zawsze będzie mu towarzyszyć, także w chwilach zwątpienia i grzechu:

Od tylu wieków
każdy może dotykać Twoich pięciu ran
pięciu ciemności
i kłaść nie umyte palce
na czystą księgę Twego ciała
wołać Cię po imieniu
przedrzeźniać Twoją samotność
rozszarpywać Słowo
[...]
rodzisz się ze mną
i ze mną umierasz
i tylko kiedy czynię zło sam jestem
pusty bez siebie bo bez Ciebie
[*Od tylu wieków*, Jwśn 319]

Bóg miłosierny uczy pokory i przebaczenia. W przywołanym fragmencie wiersza zwraca uwagę przede wszystkim bezwzględna i bezwarunkowa miłość, jaką Bóg otacza ludzi – miłość absolutna. Człowiek, mimo swoich wielu ułomności i niedoskonałości, także wobec samego Boga, nie jest nigdy sam – przez całe życie towarzyszy mu Bóg, który oddala się tylko wtedy, kiedy człowiekiem zaczyna władać grzech. W takim momencie człowiek nie tylko rezygnuje z Boga i oparcia w wierze, ale także zatracą samego siebie, ponieważ Bóg i człowiek to jedno. Ważnym elementem, konstytuującym relacje Boga z ludźmi, jest indywidualizm tych relacji. Bóg, „tak wspólny że każdy”,

jednocześnie jest „tak osobny”, że wnika w osobowość i osobność człowieka, szanując i akceptując jego samotność.

W tym miejscu należy zwrócić jeszcze uwagę na fakt, iż obraz Boga miłosiernego łączy się w pewnych kontekstach z obrazem Boga-Stwórcy, Pana całego świata. Podobnie jak u księdza Twardowskiego Bóg to dawca i opiekun życia wszelkiego:

Święte ziele wystrzela na bagnie.
Święty ptak rozkłada skrzydła.
Święty wąż wznosi się z mułu ziemi.
Święty kamień roztacza milczenie.
Kto zbudował drabinę od ziemi do nieba?
Wspinają się po niej dostojne zwierzęta,
idą rośliny w gwałtowności skoków,
wstępują wiatry cichymi stopami,
wschodzą obłoki, by spaść bosym deszczem.

[*Pieśń poranna*, Jwśn 171]

Każde, nawet najmniejsze stworzenie jest święte, ponieważ pochodzi od Boga. Dlatego też, stając się wypełnieniem boskiego planu na ziemi, staje się ono „drabiną do nieba”. Nie ma bowiem tutaj podziału na „lepsze” i „gorsze” stworzenia – wszystkie są dziećmi Bożymi, jednakowo miłością i troską Boga objęte, „miłośnie ginące w ciemności płomieniu”:

Ty jesteś Bogiem robaka
i tego stworzenia co pełza
trawki najpokorniejszej
ziarna piasku
pyłu i drzazgi
Tobie stojący w świetle owad
ma w słupie światła skrzydeł dziesięć
i mrówka dźwiga żmudnie belkę hipokryty

[*Małość*, Im 70]

Bóg, będący dawcą życia i miłości, jednoczy cały świat i zaciera granice między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością, między doczesnością i wiecznością. Pozostaje tylko jednoczesność i wszechogarniająca miłość, miłość osobowa o twarzy Syna Bożego. „Taka wizja – pisze Zarębianka – jest nadzie-

ją i radością litycznego bohatera, pragnącego tego osobowego spotkania z nieskończonością boską o ludzkich rysach”²⁰:

Istnieć i żyć to mało
i przez nieistnienie
Jego istnienie się niechaj przesiewa
i przez życie skończone
niech prześwieca Nieskończony
[*Psalm najmniejszy, Jwśn 377*]

IMIONA BOGA

„Imię jest niezmiernie istotnym składnikiem dzieła literackiego, poprzez który utwór dostania stopień rozpoznawania rzeczywistości, stopień zrozumienia bytu”²¹, poznania Absolutu. Pojawienie się określonego typu imion, a brak innych, jak się wydaje, uwarunkowane jest nie tylko indywidualnymi przyzwyczajeniami, stylem wypowiedzi autora, ale także rodzajem tekstu²². W swojej poezji Kamińska, poszukując Boga, poszukuje jednocześnie Jego imion. Najczęściej w nazywaniu Absolutu posługuje się określeniem Bóg, natomiast w przypadku, gdy mowa o Drugiej Osobie Trójcy Świętej – określeniami Chrystus oraz Jezus. Występują one pojedynczo lub – rzadziej – w połączeniu z określeniami wnoszą dodatkowe znaczenia, np. „Bóg litościwy”, „Bóg najmniejszej rzeczy”, „Bóg robaka”, „Bóg w twarzy mego brata”, „Bóg wspólny i osobny”. Warto zauważyć, że nie jest łatwo wskazać, kiedy bohater liryczny wierszy Kamińskiej mówi o Bogu-Ojcu, a kiedy o Synu Bożym. Granica bywa tutaj bardzo płynna i nawet szerszy kontekst nie zawsze rozstrzyga tę kwestię.

Szczególnie trudne staje się to, gdy jako określenia Boga pojawiają się zaimki. Autorka *Herodów* wykorzystuje je w funkcji onimicznej bardzo często – są to zaimki osobowe Ty, On oraz formy Ciebie, Cię, Twój. Posługiwanie się techniką deiktyczną z jednej strony niejako „uwalnia” poetkę od potrzeby

²⁰ Dz. cyt., s. 53.

²¹ M. Graf, *Bohaterowie są bezimienni. O bezimienności jako nierozpoznawalnym problemie onomastyki literackiej*, w: *Język polski. Współczesność – historia*, t. II, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, Lublin 2002, s. 36.

²² M. Rybka, J. Sławek, „*Baranek idzie z niebnych pastwisk*” – językowy obraz Syna Człowieczego w poezji i dramatach Karola Wojtyły, w: *Język religijny dawniej i dziś*, t. III, red. ks. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Poznań 2007, s. 99.

budowania nowych, oryginalnych określeń Boga, z drugiej zaś zmniejsza dystans dzielący człowieka i Boga, sprzyja budowaniu i umacnianiu między nimi duchowej więzi.

O tym, jak trudnym procesem jest „definiowanie niedefiniowalnego”, świadczy liczba deskrypcji określonych, którymi posługuje się Kamińska, pisząc o Bogu. Pełnią one funkcję zarówno identyfikacyjno-dyferencyjną, jak i semantyczną – są bowiem nośnikami zamierzonych treści. Ze względów semantycznych można podzielić je na dwie grupy: do pierwszej z nich należą deskrypcje określone odwołujące się do tradycji kulturowo-poetyckiej²³. Autorka *Dwóch ciemności* konstruuje za ich pomocą konkretne obrazy Boga, który, choć niewidzialny i bezcielesny, postrzegany jest osobowo jako Pan, Ojciec, Stwórca, Nauczyciel lub przedmiotowo jako baranek, chleb, hostia, kłosa zbóż, krew, krzyż, wino.

W drugiej, znacznie liczniejszej grupie znajdują się określenia będące efektem poszukiwań medytacyjno-mistycznych poetki. Stara się ona werbalizować swoje pojmowanie Boga za pomocą abstrakcyjnych pojęć, stanowiących Jego najistotniejsze atrybuty. Bogu przypisywane są wobec tego takie określenia, jak: „Ciemność”, „Cisza”, „Droga”, „Jasność”, „Jedno”, „Mądrość”, „Milczenie”, „Miłość”, „Nieskończoność”, „Otchłań”, „Prawda”, „Pocieszyciel”, „Rozpacz”, „Rozstanie”, „Samotność”, „Słowo”, „Światło”, „Tajemnica”, „Wolność”, „Życie”. Wiele spośród nich to nazwy wielowyrazowe, w których znaczenie podstawowych słów-abstraktów wzmocnione zostało dodatkowymi określeniami, np. „Mądra Miłość”, „Olbrzymie Jedno”, „przenajświętsze milczenie”, „Słowo najcichsze”, „Wielka Rozłaka”. Bardzo często nazywaniu Boga służą rozbudowane metafory, niejednokrotnie usytuowane w przestrzeni poetyckich paradoksów: „Ciało światło w ciemności ludzkiej”, „cisza utkana z wszystkich głosów”, „książka, której wszystkie karty zapisane są miłością”, „Obecność bez granic”, „ogród wynurzający się z ciemnego tła nocy”, „otwierające się z wolna usta Istnienia”, „Ten, którego wzrok jest życiem”, „raj, który zawsze kończy się dnia jednego wygnaniem mieczem ognistym”, „uśmiech pochłaniającej Miłości”.

Reasumując, można powiedzieć, że odkrywanie Boga w poezji Kamińskiej odbywa się na kilku płaszczyznach: milczącego dialogu, doświadczenia cierpienia, a także wzajemnych relacji między Bogiem a człowiekiem. Jest to proces, który powoduje, że wizerunek Boga stale się zmienia i przekształca w kolejne obrazy. Są one jednak – mimo pozornej sprzeczności – ze sobą ści-

²³ Tamże, s. 100.

śle związane, wzajemnie się przenikają i uzupełniają, jak choćby obraz Boga Światła i Ciemności, Boga Ciemności i Milczenia czy Boga Miłości i Stwórcy. Ta dynamika obrazowania, wzmocniona poetyką paradoksu, z jednej strony uświadamia niemożność ostatecznego poznania Absolutu przez człowieka, z drugiej zaś wyraża pragnienie pełnego zjednoczenia z Bogiem, włączenia w Całość absolutną, zanurzenia się w wierze:

Wierzę to znaczy ukrywam się w Tobie
 wierzę więc w Tobie ginę
 i pragnę jednego
 liściem nieważnym opaść
 w Otchłań Ciebie
 który jesteś życiem
 [Psalm najmniejszy, Jwśn 377]

THE LINGUISTIC IMAGE OF GOD IN THE POETRY OF ANNA KAMIENSKA

S u m m a r y

Searching of God in the poetry of Anna Kamińska has a few aspects: silent dialogue, experience of pain and mutual relations between God and a human being. This is a process which makes God's image change and evolve. Besides apparent contradictions, particular images are combined and complete each other. The most expressive in Kamińska's poetry is the image of God of Silence. It shows that silence is the only condition that enable us to experience God's presence. There are also other images of God such as: God of Light and Darkness and God present in pain. The usage of contradiction and paradox existing in the description of God is the characteristic feature of this poetry. What is more, such means creating the image of God are the evidence that God will always be a mystery for a human being, even if we are still trying to find out more about this Mystery and unify with God.

Translated by Marta Wrześniewska-Pietrzak

Słowa kluczowe: językowy obraz Boga, metafora, poetyka paradoksu, wartościowanie, onomastyka literacka, deskrypcje określone, poezja nawrócenia.

Key words: a linguistic image of God, metaphor, poetry of paradox, onomastic in literature, defined descriptions, poetry of conversion.